

WIKTOR WĘGLEWICZ
<https://orcid.org/0000-0001-9848-168X>
(Warszawa)

UKRAIŃCY GALICYJSCY W OBOZIE INTERNOWANYCH NR I DĄBIE

Abstrakt

Tematem artykułu są losy ukraińskich jeńców i internowanych z Galicji Wschodniej, którzy po wybuchu wojny polsko-ukraińskiej trafili do obozu internowanych w Dąbiu. Ukraińcy pojawili się w obozie już w listopadzie 1918 roku i stali się jego pierwszymi więźniami; była to największa grupa narodowościowa w obozie w Dąbiu w 1919 roku. W artykule przedstawione zostały: krótki zarys historii omawianego miejsca, charakterystyka grupy, również poprzez przedstawienie losów wybranych przedstawicieli inteligencji ukraińskiej, warunki pobytowe, wyżywienie, działalność kulturalna, przemoc oraz zwolnienia z Dąbia.

Słowa kluczowe: Dąbie, Ukraińcy, wojna polsko-ukraińska, jeńcy, internowani, obozy jenieckie

Wybuch wojny polsko-ukraińskiej o Galicję Wschodnią w listopadzie 1918 roku stanowił ważną cezurę w stosunkach między Polakami a Ukraińcami zamieszkującymi obszar od Sanu do Zbrucza. Oba narody chciały włączyć ten teren do swojego państwa: Ukraińcy do proklamowanej 1 listopada 1918 roku Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (dalej: ZURL), Polacy – do odradzającej się Polski. Porozumienie się na stopie pokojowej było już w tamtym momencie niemożliwe, rozwiązać konflikt można było tylko zbrojnie. Jedną z jego konsekwencji okazała się niewola; zarówno Polacy, jak i Ukraińcy praktycznie od początku wojny prowadzili internowania osób cywilnych, którym zarzucano działalność antypaństwową bądź inne czyny groźne w oczach władz wojskowych. Od pierwszego dnia wojny do niewoli po obu stronach trafiali również żołnierze strony przeciwnej. Władze polskie, rozpoczynając internowania – początkowo ważniejszych ukraińskich działaczy politycznych, potem szeroko stosując ten środek przymusu – stały przed koniecznością budowy systemu obozów jenieckich, który zapewniłby możliwość pomieszczenia więzionych, a także wzrastającej liczby jeńców (szczególnie po majowej ofensywie sił polskich w Galicji Wschodniej, gdy w ciągu trzech miesięcy do polskiej niewoli trafiło około 17,5 tysięcy oficerów i żołnierzy Ukraińskiej Armii Halickiej). Jed-

nym z takich miejsc stał się obóz internowanych w Dąbiu. W obozie tym, z uwagi na lepsze warunki niż w pozostałych polskich obozach jenieckich, przetrzymywano cywilnych internowanych różnych narodowości oraz ważniejszych jeńców wojennych. Znaleźli się tu Ukraińcy, Czesi, Słowacy, „biali” Rosjanie, a w 1920 roku także czerwonoarmiści. Historiografia obozu jest dotychczas skromna, obejmuje tylko dwa artykuły (pierwszy, Roberta Bogusza¹, ze względu na małą objętość, niewykorzystanie źródeł wojskowych, a przez to liczne błędy, ma znikomą wartość, drugi to artykuł autora niniejszej pracy dotyczący śmiertelności czerwonoarmistów²). Obóz był także omawiany w pracach polskich historyków poświęconych jeniectwu w międzywojennej Polsce³. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest omówienie pobytu dominującej w obozie w latach

¹ Robert Bogusz, *Obóz dla jeńców i internowanych w Krakowie Dąbiu. Zarys historii*, „Rocznik Krakowski”, T. 67: 2001, s. 111–114.

² Wiktor Węglewicz, *Choroby i śmiertelność jeńców sowieckich w obozie Dąbie koło Krakowa w latach 1919–1921*, w: *1920 rok – wojna światów. Studia przypadków w stulecie Bitwy Warszawskiej*, red. Elżbieta Kowalczyk, Konrad Rokicki, Warszawa 2021, s. 299–318.

³ Zbigniew Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1997; Lech Wyszczelski, *Jeńcy wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2014.

1918–1919 grupy Ukraińców galicyjskich: kim byli, jak wyglądały ich liczebność i długość internowania, jak kształtowało się życie codzienne – warunki pobytowe, wyżywienie, działalność kulturalna, przemoc wobec więzionych i, wreszcie, jak przebiegało zwalnianie z obozu.

Obóz w Dąbiu został uruchomiony już kilkanaście dni po przejęciu władzy w Krakowie przez Polaków. Jako datę jego otwarcia dla potrzeb państwa polskiego można przyjąć dzień 18 listopada 1918 roku, gdy przywieziono tu ukraińskich jeńców i internowanych z Przemyśla⁴. Jednak oficjalny rozkaz o utworzeniu obozu jeńców ukraińskich z umieszczeniem go w istniejącym obiekcie Dowództwo WP na Galicję Wschodnią wydało dopiero 30 listopada 1918 roku. Etat Komendy obozu miał tworzyć 1 kapitan (dowódca), 2 poruczników, 1 podporucznik, 1 oficer likwidujący oraz 1 oficer prowiantowy. Zamierzano również utworzyć oddział wartowniczy wystawiony przez Komendę Miasta (w 1919 roku etaty te zwiększono, i w efekcie w obozie służyło kilkunastu oficerów oraz ponad 300 szeregowych z batalionu wartowniczego). Jeńcy mieli być transportowani nie wcześniej niż 48 godzin po utworzeniu obozu⁵. W listopadzie i grudniu mieściła się tu również stacja rozdzielcza dla jeńców z Wielkiej Wojny powracających po zakończeniu działań wojennych do swoich ojczyzn; rozkaz przemianowujący stację na „Obóz dla jeńców i internowanych w Dąbiu” pochodzi z 23 grudnia 1918 roku⁶; mimo to nazwa „Stacja Zborna Jeńców Kraków” używana była jeszcze przez parę następnych tygodni. W 1. połowie 1919 roku określano go również jako „Obóz Jeńców Kraków”, „Obóz Jeńców Dąbie”, „Obóz Internowanych Dąbie”. Ostatecznie Ministerstwo Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.) rozkazem z 26 lipca 1919 roku zatwierdziło nazwę „Obóz Internowanych nr I Dąbie”, określając jednocześnie jego przeznaczenie jako miejsce internowania osób cywilnych (co nie było jednak ściśle prze-

strzegane)⁷. Likwidacja obozu nastąpiła w grudniu 1921 roku⁸.

Od listopada 1918 do lutego 1919 roku obozem dowodził por. Jan Kajfasz⁹, od początku marca do końca czerwca 1919 roku kpt. Bolesław Krokowski¹⁰. W dniu 29 czerwca 1919 roku na dowódcę obozu wyznaczono ppłk. Stefana Galli¹¹, który pozostawał na tym stanowisku do końca stycznia 1920 roku, gdy wyznaczono na jego miejsce płk. Ludwika Trexlera¹². W latach 1920 i 1921 obozem dowodzili jeszcze płk Stanisław Tarabanowicz oraz ppłk Jan Sandecki¹³.

Na skutek wojny o Galicję Wschodnią w polskiej niewoli pojawiło się wielu ukraińskich jeńców; jednocześnie władze polskie prowadziły internowania wśród ludności cywilnej wrogo usposobionej do państwa polskiego, które rozpoczęły się w listopadzie 1918 roku (aczkolwiek ich największe nasilenie nastąpiło od maja do jesieni roku 1919, to jest po zajęciu większości obszaru Galicji Wschodniej przez WP). Dąbie stało się miejscem internowania przede wszystkim osób cywilnych, chociaż nie było to regułą¹⁴. W rozumieniu polskich władz wojskowych „jeńcami wojennymi” byli „oficerowie, urzędnicy i żołnierze wojsk nieprzyjacielskich, którzy w walce lub na skutek działań wojennych, lub wreszcie na skutek dobrowolnej dezercji z szeregow nieprzy-

⁴ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CPHAU), Наукове Товариство ім. Шевченка, ф. 309, оп. 1, спр. 2636, Spis internowanych Ukraińców w obozie Dąbie koło Krakowa, л. 18.

⁵ Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią, „Rozkaz nr 8”, Lwów, 30 listopada 1918 r., poz. 4.

⁶ Robert Bogusz stawia tezę, iż Dowództwo Okręgu Generalnego krakowskiego planowało początkowo zamknąć obiekt i przewieźć wszystkich Ukraińców do Wadowic, jednakże z nieznanых powodów zaniechano tego. Nie odnaleziono dokumentów potwierdzających taki fakt. R. Bogusz, *Obóz dla jeńców*, op. cit., s. 111.

⁷ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Oddział IV NDWP sygn. I.301.10.335, Rozporządzenie organizacyjne MSWojsk. nr 6244/Mob. z 26 lipca 1919 roku dotyczące obozów jeńców i internowanych i oddziałów robotniczych jeńców.

⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 50, Zawiadomienie DOK nr V Kraków do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie L. 2993/jeńc.int z 6 grudnia 1921 roku w sprawie likwidacji obozów w Dąbiu i Wadowicach, k. 451.

⁹ CAW-WBH, sygn. AP 21812, Karta ewidencyjna kpt. Jana Kajfasza z 1920 roku.

¹⁰ CAW-WBH, sygn. AP 13831, Karta kwalifikacyjna dla Komisji Weryfikacyjnej kpt. Bolesława Krokowskiego, wrzesień 1919; Zapisek urzędowy DOG Kraków Nr 461/19 poufn. odnośnie kar kpt. Bolesława Krokowskiego.

¹¹ CAW-WBH, AP 1659, Karta ewidencyjna ppłk. Stefana Galli, październik 1920 roku.

¹² CAW-WBH, sygn. I.480.625, Depesza MSWojsk. Dep. Pers. do Komendy Placu w Przemyśle z 21 stycznia 1920 roku w sprawie przydziału płk. Trexlera do obozu w Dąbiu.

¹³ CAW-WBH, sygn. I.336.2.1, Spis oficerów obozu w Dąbiu z 1921 roku.

¹⁴ W obozie znaleźli się niektórzy oficerowie; większość żołnierzy UAH była kierowana do Wadowic i od maja 1919 roku do Strzałkowa.

jacielskich dostali się w ręce wojsk polskich. W tej kategorii rozróżnia się dwie grupy: a) wziętych do niewoli przemocą i b) dezertów z szeregow nieprzyjacielskich”¹⁵. Natomiast „internowani” to: „osoby cywilne, obywatele obcy lub polscy, którzy z jakiegokolwiek powodu aresztowani zostali na terenie wojennym przez władze wojskowe”¹⁶. Głównymi powodami internowania były: działalność przy budowie ZURL, wrogi stosunek do Polski i Polaków zarówno w okresie ZURL, jak i pod władzą państwa polskiego i związana z tym działalność antypaństwowa oraz agitacja antypolska lub/i bolszewicka.

Grupa cywilów przetrzymywanych w Dąbiu nie była jednorodna. Stanowił ją przekrój ówczesnego społeczeństwa ukraińskiego. Z czołowych postaci ukraińskiej inteligencji galicyjskiej należy wymienić przede wszystkim profesora Uniwersytetu Lwowskiego Kyryła Studynskiego, znanego przemyskiego prawnika i społecznika dr. Teofila Kormosza, prawnika przemyskiego dr. Wołodymyra Zahajkewycza czy sotnika Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych, później istotną postać palestry II RP dr. Wołodymyra Starosolskiego. W obozie znaleźli się również inni inteligeni, począwszy od prawników przez nauczycieli, działaczy społecznych, robotników (głównie z Przemyśla i Lwowa) aż do chłopów ze wszystkich części Galicji Wschodniej. Należy dodać, iż w Dąbiu znalazły się także kobiety i dzieci, aczkolwiek w niewielkiej liczbie. Warto szerzej przedstawić chociaż niektóre postacie i ich doświadczenia obozowe.

Profesor Studynski po raz pierwszy został internowany już w grudniu 1918 roku we Lwowie w ramach retorsji za internowania Polaków na terenie ZURL; przewieziono go wówczas do obozu na zamku w Baranowie Sandomierskim, a w lutym 1919 roku wypuszczono na wolność¹⁷. Po raz drugi został aresztowany 7 czerwca we Lwowie przez oficera żandarmerii polowej. Siedem dni przetrzymywano go w hotelu Grand, następnie został przewieziony do Dąbia¹⁸. Z racji swojego autorytetu profesor był jedną z postaci, do których zwracali się odwie-

dzający ten obóz delegaci misji zagranicznych. On sam również kilka razy interweniował w sprawie swoich pobratymców u dowódcy obozu¹⁹. Poza tym uczestniczył w obozowym nauczaniu i zajmował się twórczością literacką, a powstałe wówczas krótkie szkice z dziejów obozu oraz wiersze zostały opublikowane w prasie ukraińskiej²⁰. Kyryło Studynski został zwolniony z internowania, jak sam podawał, w efekcie starań Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża we wrześniu 1919 roku²¹. Należy zauważyć, iż po uwolnieniu starał się w miarę możliwości pomagać Ukraińcom przebywającym w Dąbiu. Przekazywał pieniądze, które jesienią 1919 roku zostały wydane na zakup 200 par butów, przekazał także dla internowanych 200 kurtek²². Usilnie też pracował nad uwolnieniem z obozu innych internowanych, a szczególnie prof. Andrija Sabata, ks. Stepana Onyszkewycza oraz posła Tymofieja Starucha²³.

W obozie znalazł się również znany przemyski prawnik, społecznik i polityk, dr Teofil Kormosz. W listopadzie 1918 roku był on przewodniczącym Ukraińskiej Rady Narodowej w Przemyśle i z tego powodu 11 listopada 1918 roku został tam internowany przez władze polskie, a następnie przetransportowany do Krakowa. W obozie w Dąbiu odnotowano go jako jednego z pierwszych osadzonych z nowej wojny, dnia 18 listopada 1918 roku²⁴. Zo-

¹⁵ CAW, sygn. I.301.10.333, Porządek transportowania, rejestrowania i wysyłania do obozów jeńców wojennych, internowanych, uchodźców i reemigrantów nr 5849/Mob. z 11 lipca 1919 roku.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ СРНАУЛ, Студинський Кирило, ф. 362, оп. 1, спр. 12, Wspomnienia Kyryła Studynskiego z czasów uwięzienia w Baranowie, л. 39–40; Випущені на волю, „Вперед”, ч. 54, 4.02.1919.

¹⁸ СРНАУЛ, Наукове Товариство ім. Шевченка, ф. 309, оп. 1, спр. 2636, Spis internowanych Ukraińców na Dąbiu, л. 40зв–41.

¹⁹ Zachowała się informacja o interwencji Studynskiego u ówczesnego dowódcy obozu, płk. Stefana Galli, w sprawie internowanego Kostia Cełewycza, który został umieszczony przez dwóch polskich oficerów w karczerze za śpiewanie antypolskiej pieśni ze słowami autorstwa Iwana Franki „Ne pora, ne pora”. СРНАУЛ, Студинський Кирило, ф. 362, оп. 1, спр. 12, Wspomnienia Kyryła Studynskiego z czasów uwięzienia w Dąbiu, л. 52–55.

²⁰ К. С., Пісня кличе, „Український Голос”, ч. 26, 5.10.1919; К. Студинський, *Шлях волі*, „Український Голос”, ч. 27, 12.10.1919; idem, *Ти встанеш!*, „Український Голос”, ч. 28, 19.10.1919; *Що дам Тобі?*, „Український Голос”, ч. 29, 26.10.1919; *Отцям Василям*, „Український Голос”, ч. 23, 23.11.1919.

²¹ СРНАУЛ, Студинський Кирило, ф. 362, оп. 1, спр. 12, Wspomnienia Kyryła Studynskiego z czasów uwięzienia w Dąbiu, л. 55.

²² List ks. Stepana Onyszkewycza do Kyryła Studynskiego z 16 lutego [błędna datacja – listopada?] 1919 roku, w: „У півстолітніх змаганнях. Вибрані листи до Кирила Студинського (1891–1941)”, Київ 1993, лист №356, с. 336–337.

²³ Listy Andrija Sabata do Kyryła Studynskiego z 11 października i 3 listopada 1919 r., w: „У півстолітніх змаганнях...”, листи №356, 366, с. 341, 343–344.

²⁴ СРНАУЛ, Наукове Товариство ім. Шевченка, ф. 309, оп. 1, спр. 2636, Spis internowanych Ukraińców w Dąbiu, л. 18.

stał jednak pozostawiony w Krakowie „na wolnej stopie”, z zastrzeżeniem, iż nie wolno mu było opuszczać miasta. Stało się tak na rozkaz Polskiej Komisji Likwidacyjnej (dalej: PKL)²⁵. Kormosza i towarzyszy pozostawiono pod obserwacją w Hotelu Centralnym przy ul. Warszawskiej. W dniu 30 grudnia 1918 roku objęło jednak nad nimi nadzór Wojsko Polskie i tego samego dnia przeniesiono ich do Dąbia. Kormosz komentuje ten fakt chęcią PKL, by zaostrzyć ich internowanie²⁶, przemilcza jednak, iż stało się tak w związku z ich kontaktami z podejrzanymi postaciami i „spiskowaniem przeciw Państwu Polskiemu”. Informację taką przekazał telefonicznie 19 grudnia 1918 roku z Przemyśla Herman Lieberman²⁷. Decyzja okazała się z perspektywy czasu słuszną. Jak zeznał jeniec Iwan Leszczyszak z Krościenka k. Ustrzyk Dolnych, schwytany 25 grudnia 1918 roku jako szpieg (podczas przechodzenia z Chyrowa do Krościenka), Kormosz miał być przywódcą organizacji ukraińskiej w Krakowie. Jego dane podał Leszczyszakowi Mychajło Mykytka z Pikulic, co pokazuje, iż sieć kontaktów doktora była dosyć szeroka²⁸. Dowództwo Okręgu Generalnego Kraków natychmiast wszczęło dalsze śledztwo w tej sprawie. Sam Kormosz uważał umieszczenie go razem z internowanymi za wysoce niesprawiedliwe. „Dąbie – to polski Thalerhof” – napisał później we wspomnieniach²⁹. Niestety, nie są nam znane dalsze szczegóły jego pobytu w Dąbiu. Nie trwał on jednak długo, gdyż 20 stycznia Kormoszowi udało się uciec z obozu i przedostać do Wiednia, skąd wysłał list datowany na 24 stycznia 1919 roku.

²⁵ Po przybyciu do obozu, 20 listopada, sześciu cywilnych internowanych przewieziono na policję, gdzie po złożeniu przyrzeczenia, że „nie wyjadą z Krakowa i nie będą komunikować się z obcymi” pozostawiono ich w mieście. Теофіль Кормош, *Спомини з останніх днів (продовження)*, „Републіка”, ч. 19, 23.02.1919; *Zakładnicy ukraińscy w Krakowie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 230, 23.11.1918.

²⁶ Т. Кормош, *Спомини з останніх днів (продовження)*, „Републіка”, ч. 20, 24.02.1919.

²⁷ СРНАУЛ, Польська комісія ліквідаційна, ф. 211, оп. 1, спр. 188, Pismo PKL w sprawie informacji udzielonych przez Hermana Liebermana z 19 grudnia 1918 roku, л. 5.

²⁸ CAW-WBH, Dowództwo WP na Galicję Wschodnią, sygn. I.304.1.10, Protokół zeznań Iwana Leszczyszaka (z grudnia 1918 roku).

²⁹ Т. Кормош, *Спомини з останніх днів (продовження)*, „Републіка”, ч. 20, op. cit. Thalerhof to austriacki obóz jeniecki z okresu I wojny światowej, znany z przetrzymywania tam Ukraińców podejrzanych o sprzyjanie Rosjanom i bardzo ciężkich warunków pobytu.

Skierowany był do dowódcy obozu, por. Kajfasza, jednak przez ręce por. Danielskiego, oficera ewidencyjnego obozu, jako iż list miał mieć u tegoż „więcej zrozumienia”. Teofil Kormosz napisał w nim, iż w konsekwencji zaostrzenia reżimu i represji ze strony dowódcy obozu został zmuszony do opuszczenia „polskiego Thalerhofu”. Uważał swój pobyt tamże za „skandal, bezprawie i gwałt popełniony na naszych osobach i naszym narodzie”. Udało mu się zmylić nie tylko oficerów i strażę, ale także krakowską policję. Dodawał też, iż w innym wypadku zastosowałby „starogrecką zasadę, że nie ma tak wysokiego muru, którego by osioł naładowany złotem nie przelazł”. W zakończeniu informował, iż jedzie na teren ZURL, gdzie będzie czynił starania o wymianę jeńców, i przestrzegał przed podejmowaniem jakichkolwiek represji z powodu jego ucieczki wobec osadzonych w Dąbiu, gdyż odbije się to na Polakach internowanych w republice ukraińskiej³⁰. Trzeba dodać, iż Teofil Kormosz rzeczywiście wyjechał na teren ZURL, gdzie został uroczystie powitany na sesji Ukraińskiej Rady Narodowej 5 lutego 1919 roku³¹.

Kolejnym ważnym przedstawicielem ukraińskiej inteligencji, która przebywała w polskiej niewoli, był doktor Wołodymyr Starosolski. W okresie poprzedzającym I wojnę światową był już znanym adwokatem we Lwowie, działaczem Ukraińskiej Partii Socjal-Demokratycznej, a w okresie wojny służył w szeregach Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych, gdzie dosłużył się stopnia sotnika. Wziął udział w walkach o Lwów, gdzie został wzięty do niewoli, potem jednak władze polskie go wypuściły; ostatecznie 11 grudnia 1918 roku zabrano go z domu i odjechał ze Lwowa do Przemyśla, skąd – jako znaczącego przedstawiciela ukraińskiej inteligencji – przewieziono go do obozu w Baranowie³². Jego internowanie (a także kilku innych czołowych działaczy) było retorsją władz polskich za masowe internowania ludności polskiej w ZURL. W dniu 8 marca 1919 roku przewieziono Starosolskiego z Baranowa do Dąbia. W czasie pobytu w obozie został scharakteryzowany przez stronę polską jako „umiarkowany”

³⁰ CAW-WBH, Dowództwo WP na Galicję Wschodnią, sygn. I.304.1.11, List dr. Teofila Kormosza do por. Kajfasza z Wiednia, 24 stycznia 1919 roku.

³¹ Олег Павлишин, *Інтернування цивільного населення Східної Галичини в період польсько-українського конфлікту 1918–1919 рр.*, „Праці Українсько-Польської комісії дослідження взаємин 1917–1921 рр”, т. 1, Київ 2019, с. 96.

³² СРНАУЛ, Старосольський Володимир, ф. 360, оп. 1, спр. 11, Dziennik dr. Starosolskiego, Wpis z 11 grudnia 1918 roku, л. 150зв.

w sprawach politycznych, w dodatku wychowany po polsku³³. W czasie przymusowego pobytu w Dąbiu Starosolski dużo pracował, przygotowując między innymi spisy urzędników państwowych oraz urzędników i kolejarzy, którzy w pierwszej kolejności zasługiwali na wymianę³⁴. Warto zaznaczyć, iż Starosolski był dla rządu ZURL osobą na tyle cenną, że już od stycznia 1919 roku podejmowano próby jego wymiany na któregoś ze znaczących Polaków znajdujących się w niewoli ukraińskiej; ostatecznie polskie władze wojskowe zgodziły się na wymianę sotnika na Edwarda hr. Dzieduszyckiego (choć ten ostatni od wielu miesięcy przebywał po polskiej stronie frontu, czyli na obszarze Galicji kontrolowanym przez Polaków w 1919 roku) i we wrześniu 1919 roku Starosolski został z Dąbia zwolniony. Przybył do Lwowa około połowy września i od razu pod eskortą wojskową został odwieziony na terytorium URL³⁵.

W Dąbiu przebywała także znaczna liczba kapłanów Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej. Było ich łącznie 89, w tym mnisi bazylikańscy z klasztorów w Krechowie i Żółkwi internowani 19 i 21 maja 1919 roku. Najważniejszym z nich był proboszcz parafii katedralnej przemyskiej ks. dr Konstantyn Bohaczewski, który trafił do Dąbia z obozu w Modlinie, a po półtoramiesięcznym pobycie został wypuszczony na wolność³⁶.

Z inteligencji świeckiej w obozie przebywali pracownicy wymiaru sprawiedliwości, od sędziów do woźnych, a także prawnicy prowadzący wolną praktykę (na przykład Ołeksandr Kołodij, sędzia powiatowy z Mościsk, internowany 3 grudnia 1918 roku³⁷, czy Stepan Ardan, notariusz z Lubaczowa internowany tamże 7 grudnia 1918 roku³⁸). Spośród przedstawicieli innych profesji byli nauczyciele, na czele z Olhą Cipanowską, ukraińską działaczką z Przemyśla, która przybyła do Dąbia 9 marca 1919 roku i włączyła się w działalność kulturalną prowadzoną w obozie latem i jesienią tego roku, czy profesorem przemyskiego Gimnazjum Ukraińskiego Andrijem

Sabatem, internowanym po zdobyciu miasta przez Polaków 11 listopada 1918 roku³⁹). Spośród innych grup społecznych byli tu kolejarze przemyscy i robotnicy ukraińscy z fabryk w Przemyśle i Lwowie; najliczniejszą grupę stanowili jednak internowani chłopi.

Ponadto więziono tu, w niewielkiej liczbie, oficerów Ukraińskiej Armii Halickiej. Najślynniejszym z nich był pułkownik (później generał i Naczelnny Wódz Ukraińskiej Armii Halickiej) Myron Tarnawski. W okresie rozpadu monarchii jako dowódca 16 Mazurskiego Pułku Piechoty doprowadził on jednostkę *via* Wołyń do Krakowa, po czym powrócił do Lwowa, by przedostać się na teren tworzącej się ZURL. W dniu 29 listopada 1918 roku został jednak aresztowany przez polską żandarmerię i odstawiony do Brygidek, skąd razem z pozostałymi oficerami został przewieziony do Dąbia⁴⁰. O pobycie Tarnawskiego w polskim obozie jenieckim wiadomo niewiele. Według historyków starał się podnosić osadzonych na duchu, szczególnie w greckokatolickie Boże Narodzenie w styczniu 1919 roku, gdy razem z dr. Zahajkewyczem zebrali kilkuset żołnierzy na wspólne świętowanie⁴¹. Tarnawski przebywał za drutami krótko – około dwóch miesięcy. Sprawa jego zwolnienia z obozu jest dosyć tajemnicza i mimo podjętej kwerendy nie udało się jej lepiej poznać. Z powodu nasilającej się choroby żołądka został zwolniony z Dąbia i udał się na leczenie do Baden. Kto wydał taką decyzję i dlaczego potencjalnie niebezpieczny dla Polski człowiek został wypuszczony z obozu, nie wiadomo. Należy zauważyć, iż choroba żołądka nie była raczej zbyt poważna, po krótkim bowiem pobycie w Wiedniu płk Tarnawski już w lutym 1919 roku objął dowództwo najważniejszego strategicznie lwowskiego odcinka frontu⁴².

Oboz był położony we wsi Dąbie, wówczas poza granicami administracyjnymi Krakowa. Składał się z 32 budynków (w jednej z relacji jest mowa o 12 budynkach murowanych i 20 drewnianych barakach pokrytych papą⁴³, natomiast według raportu sanitar-

³³ СРНАУЛ, Галицьке Намісництво, ф. 146, оп. 8, спр. 3043, Wywiad w sprawie internowanych Ukraińców, л. 3.

³⁴ Ibidem. Wykaz urzędników państwowych, którzy w pierwszej kolejności zasługują na wymianę, 1919 rok; taki sam wykaz urzędników i kolejarzy, л. 38–39.

³⁵ Поворот з неволі, „Вперед”, ч. 97, 19.09.1919.

³⁶ Польські власти випустили..., „Український Голос”, ч. 22, 7.09.1919.

³⁷ СРНАУЛ, Наукове Товариство ім. Шевченка, ф. 309, оп. 1, спр. 2636, Spis internowanych Ukraińców w obozie Dąbie koło Krakowa, л. 22–22зв.

³⁸ Ibidem, л. 18зв.

³⁹ Ibidem, л. 17зв.

⁴⁰ Стаття в газеті „Український Прапор” про генерала-четаря Мирона Тарнавського від 4 жовтня 1919 р., в: Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Документи і матеріали у 5-ти томах, т. 4, Івано-Франківськ 2008, док. №329, с. 610.

⁴¹ Андрій Байло, *Мирон Тарнавський. Військово-політичний портрет*, Броди 2012, с. 76.

⁴² Мирон Тарнавський, *Спогади*, Львів 2008, с. 29.

⁴³ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Relacja studenta medycyny Ołeksy Salamańczuka dotycząca stosunków sanitarnych w Dąbiu za 1919 rok, л. 91.

nego z obozu, w listopadzie 1919 roku jeńcy zajmowali 7 budynków murowanych i 15 drewnianych, prócz tego 9 budynków zostało przeznaczonych na cele administracyjne, gospodarcze i inne⁴⁴, ponadto była tam łaźnia parowa, baseny, trzy nowoczesne dezynfekatory i elektryczne maszyny do strzyżenia włosów. Raport ze stycznia 1919 roku wymienia jeszcze magazyny, warsztaty, pralnię parową i od-wyszawialnię. Budynki murowane zostały zbudowane przed Wielką Wojną jako koszary CK 3 Pułku Artylerii Polowej (więźniowie nazywali je „obiektami”), drewniane wzniesiono w okresie wojny na potrzeby austro-węgierskiego obozu jenieckiego (nazywane przez więźniów „barakami”). Pomiędzy nimi przechodziły bite ścieżki. Baraki drewniane miały długość 18–20 metrów, od 18 do 20 okien, w których jednak w niektórych okresach brakowało szyb, i były otoczone drutem kolczastym wysokim na dwa metry, natomiast zewnętrznym ogrodzeniem obozu był parkan z łąt drewnianych, opasanych na górze drutem kolczastym. Zabezpieczenia nie były jednak dostateczne, by powstrzymać ucieczki, w związku z czym postulowano opasać ogrodzenie drutem kolczastym, by uniemożliwić wrywanie łąt z parkanu, a także wstawić druty do okien⁴⁵. Wśród budynków istniało kilka kategorii: 1) obiekty, 2) długi magazyn (gdzie mieszkali oficerowie), 3) dwie stajnie, 4) budynek nazywany „Na bantach”, gdzie w czasach austriackich hodowano kury i składowano siano, 5) drewniane baraki. W „obiektach” były dwa rodzaje pomieszczeń: mniejsze pokoje i wielkie sale, w których zwykle mieszkało 20–25 inteligentów (w jednym z nich umieszczono 19 kobiet z dziećmi)⁴⁶. Niektórzy spośród przedstawicieli inteligencji posiadali oddzielne pokoje. Wszystkie baraki były opalane (najprawdopodobniej piecami typu „koza”), i – jak stwierdzano w lutym 1919 roku – „stan cieplny jest wyższy od ciepłoty normalnej”⁴⁷. Cały obóz był oświetlany elektrycznie (acz, jak zaznaczano

w listopadzie 1919 roku, brakowało żarówek), a także skanalizowany (dopiero od 1920 roku – w lutym proszono o wydzielenie kredytów na ten cel przez Sekcję Budownictwa MSWojsk.)⁴⁸ i objęty instalacją wodociągową. Należy dodać, iż w maju 1919 roku wszyscy jeńcy spali na pryczach bez sienników ze strachu przed przywleczeniem tyfusu (mieli jednak koce), natomiast wszyscy internowani posiadali sienniki⁴⁹. Na przełomie lipca i sierpnia tego roku w obozie wykorzystywano 20 baraków, w których rozdzielono ludzi według klucza narodowościowego⁵⁰. W listopadzie w obozie znajdowało się 1300 sienników napełnionych i 6000 próżnych, co przy ówczesnym stanie obozu wynoszącym 3020 ludzi oznaczało, iż przygotowano sienniki tylko dla połowy jeńców⁵¹.

Pierwsi więźniowie przybyli do obozu 18 listopada 1918 roku. Zostali umieszczeni prawdopodobnie w barakach murowanych. Dr Kormosz twierdził, iż w pomieszczeniu dla 10 osób zostało upchanych aż 26, do tego pomieszczano oficerów z cywilnymi internowanymi; potwierdza to również inny ówczesny więzień obozu („pokój «zabity» ludźmi, którzy leżą jeden na drugim. Jedni na podłodze, inni po czterech na dwóch łóżkach na poprzek. Pokój, gdzie zwykle spało 5 ludzi, musiał zmieścić ich jakieś 28”⁵²). Później powtarzał, iż pomieszczenia w tym obozie były „liche”. Negatywnie odróżniały się pomieszczenia przeznaczone dla przetrzymywanych w obozie Ukraińców niższego stanu, głównie chłopów, którzy w styczniu 1919 roku spać mieli na gołych pryczach w barakach drewnianych, przeważnie nieopalanych⁵³. Generalnie można stwierdzić, że przez cały okres pobytu Ukraińców galicyjskich w Dąbiu warunki internowania inteligentów były lepsze niż

⁴⁴ CAW-WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Kraków, sygn. I.371.5.10, Stosunki sanitarne w obozie w Dąbiu, L. pouf. 546 z 12 listopada 1919 roku.

⁴⁵ CAW-WBH, Dowództwo WP na Galicję Wschodnią, sygn. I.304.1.11, Pismo DOG Kraków nr IV/292 z 27 stycznia 1919 roku w sprawie ucieczki jeńców z Dąbia.

⁴⁶ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Relacja studenta medycyny Ołeksy Salamańczuka dotycząca stosunków sanitarnych w Dąbiu za 1919 rok, л. 91–92.

⁴⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół 8 Prezydium Rady Ministrów, Akta numeryczne, sygn. 2330/1919, Protokół z wizytacji obozu w Dąbiu z 20 lutego 1919 roku, k. 4.

⁴⁸ CAW-WBH, Oddział IV NDWP, sygn. I.301.10.341, Protokół zebrania referentów jeńców przy DOG w MSWojsk. z 10 lutego 1920 roku.

⁴⁹ „Okrucieństwa polskie” w obozach dla jeńców i internowanych, „Kurier Warszawski”, nr 342 (wiecz.), 11.12.1919.

⁵⁰ The National Archives, Foreign Office, FO 608/59, Memorandum Poselstwa USA w Warszawie z lata 1919 roku dotyczące stosunków w Galicji Wschodniej, f. 324.

⁵¹ CAW-WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Kraków, sygn. I.371.5.10, Stosunki sanitarne w obozie w Dąbiu, L. pouf. 546 z 12 listopada 1919 roku.

⁵² Т. Кормош, *Спомини з останніх днів (продовження)*, „Републіка”, ч. 19, оп. cit.; Степан Гайдучок, *Воєнні спомини*, Львів 2002, с. 13.

⁵³ Т. Кормош, *Спомини з останніх днів (продовження)*, „Републіка”, ч. 20, оп. cit.; idem, *Спомини з останніх днів (продовження)*, „Републіка”, ч. 21, 26.02.1919.

chłopów czy szeregowców Ukraińskiej Armii Halickiej. Oficerowie i część inteligentów zamieszkiwali w „obiekтах”, te zaś były cieplejsze, i w dodatku wyposażone w łóżka z pościelą, umywalnie i inne ułatwienia. Stepan Hajduczek potwierdza, że już na drugi dzień po przybyciu oficerów do Dąbia przeniesiono ich do większej sali, gdzie otrzymali łóżka, prześcieradła i koce, w dodatku na ich żądanie barak został odwieszony⁵⁴. Chłopi natomiast spali w barakach na gołych deskach – pryzkach bez sieników, a jeśli te były, to bez słomy. Z powodu niedostatecznego odzienia lokatorzy tych miejsc bardziej odczuwali zimno i „beznadziejnie szukali ciepła”⁵⁵. Wizytująca obóz w listopadzie 1919 roku misja Ukraińskiego Czerwonego Krzyża stwierdziła, iż chłopci byli trzymani w długich i słabo oświetlonych barakach, gdzie marzli z zimna i gdzie brakowało słomy⁵⁶.

Latryny w obozie zbudowane były przy barakach, stajniach i magazynach – co negatywnie wpływało na jakość powietrza. W dodatku obliczono je jedynie na 400 osób i opróżniano nieregularnie, na pole za obozem, gdzie wywożono nieczystości z całego Krakowa. W listopadzie 1919 roku wychodki znajdowały się przy każdym baraku drewnianym i były wywożone przez prywatnego przedsiębiorcę⁵⁷. Odwieszanie w Dąbiu przeprowadzano w następujący sposób: rano cały barak szedł do kąpieli – rozbierano się w poczekalni, nieogrzewanej zimą, rzeczy oddawano do dezynfekcji, kąpiel zajmowała 5–7 minut, ale musiano czekać na rzeczy po dezynfekcji, co czasem trwało nawet dwie godziny, mydła nie wydawano⁵⁸. W końcu grudnia 1919 roku więźniowie kąpali się raz w tygodniu, w nieogrzewanych pomieszczeniach. Czynny był tylko jeden dezynfektor. Od 15 grudnia 1919 roku pralnia i kąpielownia nie funkcjonowały, ale na szczęście wszy nie było. Na jedną osobę miały przypadać dwa sienni-

ki i koce, co świadczy o poprawie sytuacji w tym zakresie⁵⁹. W obozie znajdowały się również dwie studnie (później podłączono go do krakowskiej sieci wodociągowej). Warto podkreślić, iż w 1919 roku w Dąbiu uruchomione zostały warsztaty krawieckie i szewskie, aby uzupełnić braki odzieżowe w obozie. Ich pracownicy-więźniowie zajmowali się naprawą starych mundurów i butów. Do 12 listopada tego roku naprawiono 500 bluz, 232 pary spodni, 500 płaszczy i 500 par trzewików. Dowódca obozu oceniał, że warsztaty w krótkim czasie wypełnią swój cel, a po uzupełnieniu braków będzie można naprawić mundury noszone przez jeńców⁶⁰. Stan obozu znacznie poprawił się w marcu 1920 roku, gdy przeprowadzono w nim szereg poważnych remontów, przygotowując się na przybycie oddziałów armii gen. Bredowa.

Z powodu niezachowania się dokumentacji własnej obozu niemożliwe jest ustalenie dokładnej liczby Ukraińców tam więzionych. Można jednak próbować ustalić liczbę przybliżoną i jej zmiany. Według raportu o stanie obozu z 30 listopada 1920 roku przez jego ewidencję przeszło około 30 000 jeńców i internowanych różnych narodowości. Przez cały okres jego istnienia minimalny stan więźniów wynosił 1000 osób, maksymalny – 7000⁶¹.

Pierwsza informacja o liczebności omawianej grupy pochodzi z 3 grudnia 1918 roku: wówczas w obozie miało być 370 Ukraińców⁶². Zwiększyła się ona w tymże miesiącu do około 800 osób⁶³.

⁵⁴ С. Гайдучок, *Воєнні спомини*, op. cit., s. 14.

⁵⁵ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Stosunki w obozie jeńców i internowanych w Dąbiu koło Krakowa od kwietnia do października 1919 roku, л. 70.

⁵⁶ CAW-WBH, Oddział IV NDWP, sygn. I.301.10.338, Odpis sprawozdania misji Ukraińskiego Czerwonego Krzyża, L. 26 z wizytacji w obozie w Dąbiu z 25 listopada 1919 roku.

⁵⁷ CAW-WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Kraków, sygn. I.371.5.10, Stosunki sanitarne w obozie w Dąbiu, L. pouf. 546 z 12 listopada 1919 roku.

⁵⁸ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Relacja studenta medycyny Ołeksy Salamańczuka, op. cit., л. 93.

⁵⁹ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Stan obozu w Dąbiu w [końcu grudnia 1919 roku], л. 62; CAW-WBH, Oddział IV NDWP, sygn. I.301.10.338, Odpowiedź MSWojsk. nr 7698/19.I.1 z 23 grudnia 1919 roku.

⁶⁰ CAW-WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Kraków, sygn. I.371.5.10, Stosunki sanitarne w obozie w Dąbiu, L. pouf. 546 z 12 listopada 1919 roku.

⁶¹ Zbigniew Karpius, *Raport o sytuacji jeńców i internowanych oraz stanie obozu w Dąbiu koło Krakowa od listopada 1918 do listopada 1920 r.*, w: *Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych. Studia i materiały ofiarowane profesorowi Karolowi Grünbergowi w 70-lecie urodzin*, Toruń 1995, s. 69.

⁶² Archiwum Państwowe w Przemyślu, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, sygn. 4417, Podanie ks. Teodora Jarki do Konsystorza greckokatolickiego w Przemyślu z 3 grudnia 1918 roku, k. 659–661.

⁶³ Centralne Państwowe Archiwum Najwyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie (dalej: CDAWO), Начальна Команда Галицької Армії, ф. 2188, оп. 3, спр. 43, Relacja Semena Prokurata z pobytu w obozach Dąbie i Wadowice [pocz. 1919 roku?], л. 8.

Zgodnie z danymi wizytacji dokonanej przez kpt. Maksymiliana Kopystyńskiego, 10 stycznia 1919 roku w obozie znajdowało się 1781 Ukraińców⁶⁴; dane te – nieco podwyższając – potwierdza Teofil Kormosz („było tam ponad 2000 chłopów, około 200 oficerów i około 100 inteligencji świeckiej”⁶⁵). Z raportu z 24 stycznia 1919 roku wynika, iż miało tam przebywać 2796 Ukraińców⁶⁶. W dniu 20 lutego, podczas wizytacji na polecenie Komisji Rządzącej, w Dąbiu przebywało około 4000 osób, z czego około 1000 stanowili Czesi, Ukraińców było więc około 3000⁶⁷. Nie ma niestety dokładnych danych na ten temat dla późnej wiosny i lata 1919 roku, jedynie ks. Wołodmyr Wenhrynowycz szacował liczbę osadzonych na osiem–dziesięć tysięcy; jest to liczba znacznie zawyżona, chociaż w połowie roku rozbudowano obóz tak, by był gotowy do przyjęcia do 9000 ludzi⁶⁸. Zgodnie ze sprawozdaniem z 6 listopada 1919 roku w Dąbiu znajdowało się 239 żołnierzy Ukraińskiej Armii Halickiej oraz 2288 internowanych (bez wyszczególnienia narodowości; należy przyjąć, iż przeważająca większość z nich pochodziła z Galicji Wschodniej); można więc stwierdzić, że dane z wykazu półmiesięcznego z 10 listopada 1919 roku odpowiadają prawdzie (1571 internowanych i 79 oficerów UAH, razem 1650 Ukraińców)⁶⁹. Wizytacja obozu przez Ukraiński Czerwony Krzyż 27 listopada 1919 stwierdziła obecność około 2000 osób, w styczniu 1920 roku zaś było tam 1192 internowanych, 307 jeńców i 119 oficerów, co daje

⁶⁴ CAW-WBH, Dowództwo WP na Galicję Wschodnią, sygn. I.304.1.11, Raport kpt. Maksymiliana Kopystyńskiego z oględzin obozów w Dąbiu i Wadowicach z 10 stycznia 1919 roku.

⁶⁵ Т. Кормош, *Спомини з останніх днів (продовження)*, „Републіка”, ч. 21, op. cit.

⁶⁶ Leszek Kania, *Administracja polskich obozów dla jeńców i internowanych wojennych w polsko-ukraińskiej wojnie o Galicję Wschodnią (1918–1919)*, „Studia Lubuskie”, 2007, nr 3, s. 196.

⁶⁷ ANK, SGKr, sygn. 50, Raport z wizytacji obozu w Dąbiu 20 lutego 1919 roku, k. 591.

⁶⁸ Tadeusz Filar, *U stóp królewskiego Wawelu. Społeczność ukraińska w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2004, s. 177; L. Kania, *Administracja polskich obozów*, op. cit., s. 195.

⁶⁹ CAW-WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Kraków, sygn. I.371.5.10, Wykaz półmiesięczny obozu w Dąbiu z 10 listopada 1919 roku; Wystąpienie przedstawiciela MSWojsk. na posiedzeniu komisji Sejmu z 6 listopada 1919 roku o liczebności i położeniu jeńców i internowanych, w: Красноармейцы в польском плену. Сборник документов, ред. Н.Е. Елисеевой, З. Карпуса, Г.Ф. Матвеева, К.К. Миронова, В. Резмера, Е. Росовской и Н.С. Тархова, Москва 2004, док. 28, с. 96.

1618 osób narodowości ukraińskiej⁷⁰. W następstwie amnestii z 15 grudnia 1919 roku z Dąbia wypuszczono większość internowanych Ukraińców, mimo to 25 marca 1920 roku w obozie przebywało jeszcze 228 internowanych ukraińskich (217 mężczyzn i 11 kobiet)⁷¹. We wrześniu tego roku, po dodatkowych internowaniach latem, w Dąbiu znajdowało się 462 cywilnych internowanych z Galicji, w tym 19 kobiet⁷². W końcu listopada w obozie było jeszcze 170 jeńców z Ukraińskiej Armii Halickiej, którzy oczekiwali na zwolnienie – byli to zapewne żołnierze, którzy pracowali w oddziałach robotniczych jeńców poza terenem obozu⁷³. Brak jest danych dla poszczególnych narodowości za 1921 rok (w meldunkach podawano tylko liczbę internowanych); można domniemywać, że Ukraińców nie było zbyt wielu. Ostatni zostali zwolnieni z obozu latem bądź jesienią 1921 roku.

Tabela 1. Liczba Ukraińców w Obozie Internowanych nr I Dąbie, listopad 1918 – listopad 1920 roku

Data	Liczba
3.12.1918	370
12.1918	ok. 800
10.01.1919	1781
24.01.1919	2796
21.02.1919	ok. 3000
10.11.1919	1650
01.1920	1618
25.03.1920	228
09.1920	462
11.1920	170

⁷⁰ CAW-WBH, Komisarz Rządowy do spraw PCK, sygn. I.305.5.5, Raport dr. Borzymowskiego z wizyty w obozie w Dąbiu 27 listopada 1919 roku; СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 64, Raport delegata UKO dr. Danyła Nasady z odwiedzin w obozach w Dąbiu i Wadowicach ze stycznia 1920 roku, л. 1–4.

⁷¹ CAW-WBH, Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Kraków, sygn. I. 371.5.10, Wykaz półmiesięczny obozu w Dąbiu za okres 10–25 marca 1920 roku.

⁷² СРНАУЛ, Галицьке Намісництво, ф. 146, оп. 8, спр. 3901, Pismo Edmunda Jurystowskiego do Kazimierza Gałęckiego z 14 września 1920 roku z rezultatami wizytacji obozów jenieckich w Polsce, л. 4–5.

⁷³ CAW-WBH, Departament Zdrowia MSWojsk., sygn. I.300.62.31, Raport Dowództwa Obozu Internowanych nr I dla DOG Kraków, L. 5801 z 26 listopada 1920 roku o stanie obozu w Dąbiu.

Rzeczą bardzo istotną, a pochłaniającą wiele czasu i energii jeńców i internowanych, było wyżywienie. W Dąbiu każdy z kilkunastu baraków miał osobną kuchnię. Jak wspominał ks. Wołodimir Wenhrynówycz, „każdy barak i 2–3 «obiekty» mają kuchnię”⁷⁴. Ich obsługą zajmowali się sami jeńcy, dzięki czemu mieli możliwość kradzieży żywności⁷⁵. Jednakże znacznie ważniejszy jest fakt funkcjonowania tam dwóch osobnych rodzajów kuchni: dla „inteligencji” i dla „chłopstwa”. Pierwsze stanowiły rodzaj prywatnego przedsiębiorstwa i dzięki wpłatom członków mogły zaoferować wyżywienie lepszej jakości i w większych porcjach. W drugich przetwarzano jedynie produkty dostarczone przez władze obozowe, których ilość pozostawiała wiele do życzenia. Dlatego też, zgodnie z relacją przedstawiającą stosunki w obozie od kwietnia do października 1919 roku, „codziennym widokiem staje się to, że niektórzy z jeńców mniej odporni na głód, szukają po śmietnikach albo drózkach różnych surowych, z reguły zepsutych i śmierdzących odpadków, którymi starają się zaspokoić głód”⁷⁶. Już w styczniu 1919 roku dr Kormosz twierdził, iż wyżywienie „chłopstwa” jest „straszne”. Na terenie obozu w Dąbiu znajdowały się również skład produktów oraz całkiem nieźle wyposażona – jak wspominał gen. Myron Tarnawski – kantyna⁷⁷.

Podstawą wyżywienia był czarny wojskowy chleb wydawany codziennie początkowo (listopad 1918 roku) w ilości pół bochenka na osobę, następnie ćwierć bochenka (330 g). Później zmniejszono rację do połowy półkilogramowego bochenka na głowę (a więc do 250 g), a w jeszcze późniejszym okresie powrócono do ćwierci bochenka ważącego od 800 do 900 g (czyli około 200–250 g na osobę). Latem zamiast chleba (którego brakowało) podawano amerykańskie herbatniki⁷⁸. Potwierdza to relacja

⁷⁴ T. Filar, *U stóp królewskiego Wawelu*, op. cit., s. 45.

⁷⁵ CDAWU, Начальна Команда Галицької Армії, ф. 2188, оп. 3, спр. 43, Relacja Semen Prokurata z pobytu w obozach Dąbie i Wadowice, [pocz. 1919 roku?], л. 7.

⁷⁶ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Stosunki w obozie jeńców i internowanych w Dąbiu koło Krakowa od kwietnia do października 1919 roku, л. 70.

⁷⁷ М. Тарнавський, *Спогади*, op. cit., с. 35.

⁷⁸ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Relacja Ołeksy Sałamanczuka z lutego 1920 roku dotycząca warunków panujących w Dąbiu; Protokół spisany w sztabie 1 Stanisławowskiego Kurenia 29 marca 1919 roku z kapralem Mykołą Tyszkowskim, л. 81–82, 105; Т. Кормош, *Спомини з останніх днів (продовження)*, „Републіка”, ч. 21, op. cit.

Mykoły Dmytriuka: „Karmią strasznie źle: oprócz śledzi dają zupę na wodzie z pasternakiem i burakami, rzadko kiedy ćwiartkę chleba”⁷⁹. Dienne wyżywienie składało się z trzech posiłków: śniadania, obiadu i kolacji. Na śniadanie dawano początkowo kawę (gen. Tarnawski wspominał, iż wprawdzie nie była mocna i aromatyczna, ale dostępna w dużych ilościach)⁸⁰, od marca 1919 roku zastąpiona herbatą, mętną i bez cukru⁸¹. Na obiad była przeważnie zupa w różnych wariantach (z brukwią, rybą, od maja 1919 roku przez jakiś czas kminkowa), do tego ziemniaki albo kapusta (z zastrzeżeniem, iż zapas kapusty szybko się wyczerpał i zastąpiono ją brukwią zmieszaną z marchewką)⁸². Mięsa jadano mało i niecodziennie, w latach 1918 i 1919 było to mięso końskie, dopiero potem w obozie znalazła się amerykańska słonina i mocno solone ryby⁸³. Na kolację podawano początkowo kawę, później zmieniono ją na herbatę lub zupę⁸⁴.

Oprócz zawsze niedostatecznej ilości pożywienia niska była jego jakość. Żywność była przechowywana w nieodpowiednich warunkach i w związku z tym ulegała zepsuciu. Podczas wizyty delegacji pań z Ukraińskiego Czerwonego Krzyża w końcu stycznia 1919 roku znaleziono 170 kg zepsutych i robaczywych warzyw, które notabene wydawano w ilości jedynie 20 kg na 500 osób, czyli 40 g na jednego człowieka (w późniejszym okresie zwiększono rację do 100 g, ale nadal nie poprawiono jakości produktów)⁸⁵.

⁷⁹ CDAWU, Начальна Команда Галицької Армії, ф. 2188, оп. 3, спр. 43, Relacja Mykoły Dmytriuka z 21 stycznia 1919 roku na temat pobytu w obozie w Dąbiu. O tej zupie wspomina także relacja dr. Kormosza, л. 2.

⁸⁰ М. Тарнавський, *Спогади*, op. cit., с. 35.

⁸¹ СРНАУЛ, Наукове Товариство ім. Шевченка, ф. 309, оп. 1, спр. 2637, Gazetka „Вісти з Домб’я”, ч. 47, 9.03. 1919, л. 4; СРНАУЛ, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Protokół spisany w sztabie 1 Stanisławowskiego Kurenia 29 marca 1919 roku z kapralem Mykołą Tyszkowskim, л. 103, 105.

⁸² СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Relacja Ołeksy Sałamanczuka z lutego 1920 roku dotycząca warunków panujących w Dąbiu, л. 81.

⁸³ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Protokół spisany w sztabie 1 Stanisławowskiego Kurenia 29 marca 1919 roku z kapralem Mykołą Tyszkowskim, л. 105; ЦДАВО, Начальна Команда Галицької Армії, ф. 2188, оп. 3, спр. 43, Relacja Mykoły Dmytriuka z 21 stycznia 1919 roku na temat pobytu w obozie w Dąbiu, л. 5.

⁸⁴ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Relacja Ołeksy Sałamanczuka z lutego 1920 roku dotycząca warunków panujących w Dąbiu, л. 81–82, 103.

⁸⁵ Ibidem, л. 81–82.

Prawdopodobnie w listopadzie 1919 roku miała powstać odrębna kuchnia dla rekonwalescentów, na której cele w dowództwie obozu zostało złożone 10 000 koron⁸⁶.

O obozowej kantynie wiemy tyle, że latem 1919 roku można w niej było kupić jajka, masło, mięso, bekon i inne produkty. Była dostępna dla wszystkich więźniów⁸⁷.

Przeciętne wyżywienie w obozie było jak widać niedostateczne. Inna sytuacja panowała we wspomnianych już wcześniej kuchniach „prywatnych”. W baraku z kuchnią, której „szefem” został wybrany sędzia Sabat z Przemyśla, przebywał pułkownik Myron Tarnawski. Wspominał on, że Sabat, „mający doświadczenie jeszcze z armii austriackiej i niewątpliwy talent, dokonywał cudów w komponowaniu «menu» i posiłków z takich zasobów jak buraki cukrowe, konina i pęczak”⁸⁸. W kuchniach dla inteligencji płacono za posiłki 2 korony dziennie i tym sposobem radzono sobie z głodem. W lutym 1919 roku pieniądze się wyczerpały i dlatego oficerowie ukraińscy prosili lwowski Ukraiński Komitet Obywatelski o przysłanie chociaż 500 koron na ten cel⁸⁹. Najprawdopodobniej je otrzymali, gdyż odbywający internowanie latem i jesienią 1919 roku grekokatolicki ksiądz Wołodymyr Wenhrynowycz wspominał, iż „kto z inteligencji się zapisze – daje 3 albo 4 korony dziennie i ma wyżywienie” (według innej relacji – 3 korony płacili chłopci, 5 koron – inteligenci)⁹⁰. Do jednej z kuchni – być może tej, o której wspomina ks. Wenhrynowycz – zapisało się 290 osób i można stwierdzić, iż w większości byli to inteligenci, niekiedy trafiali się również robotnicy⁹¹.

Sytuację żywieniową w obozie ciekawie przedstawia również fragment z humorystycznej gazetki „Wisty z Dombia” (numer 46 z niedzieli 9 marca

1919 roku): podano w nim „menu” na kolejny tydzień. Pod każdym dniem widniały te same posiłki – na śniadanie herbata, na obiad zupa i mięso (konina) z kaszą, a na kolację kawa⁹².

Pomoc w kwestii żywieniowej zapewnił lwowski Ukraiński Komitet Obywatelski: z okazji grekokatolickiego Bożego Narodzenia, 12 stycznia 1920 roku delegat dr Danyło Nasada przywiózł do obozu 1254 bochenki chleba i 3000 papierosów⁹³.

Życie codzienne w obozie było monotonne. Jedną z form jego urozmaicenia stanowiła działalność kulturalna. Z uwagi na obecność wielu przedstawicieli ukraińskiej inteligencji była ona znacznie bujniejsza niż w pozostałych obozach jenieckich na terenie Polski. Stworzono cały szereg prężnie działających kółek artystycznych. W obozie istniała też szkoła prowadzona przez Olhę Cipanowską, mająca na celu przygotowanie do matury młodych osób, które z powodu działań wojennych nie mogły dotąd przystąpić do egzaminu⁹⁴.

Kółko literackie wydawało rękopiśmienną gazetkę pod nazwą „Wisty z Dombia” („Вісти з Домб'я”, „Wieści z Dąbia”). Zaczęła ukazywać się już w 1918 roku, wyszło co najmniej 47 numerów. Miała charakter literacko-humorystyczny, przy czym w piśmie było sporo czarnego humoru. Dobrze pojęcie o zawartości daje hasło umieszczone zaraz pod nagłówkiem: „Wychodzi wtedy, kiedy redakcja ma czas wydać numer i jeśli telegraficzne agencje dostarczą jej potrzebny materiał depeszowy”. Gazetka pisana była ręcznie, toteż wychodziła zapewne w jednym egzemplarzu. Jedyny odnaleziony numer z 9 marca 1919 roku mieści informacje i wiersze na cześć internowanych przybyłych z obozu w Baranowie, a także artykuły pod takimi nagłówkami, jak *Łódzie podwodne we Lwowie* czy *Petlura w Krakowie*. Najciekawszy był jednak dział ogłoszeń znajdujący się na ostatniej stronie. Sarkastycznie komentowano w nich obozową rzeczywistość. Zacytujmy dla przykładu jedno z nich, dotyczące planowanej na 5 marca 1919 roku ucieczki jeńców: „Uwaga! 1000 Liachiw (Lechów) temu, który

⁸⁶ List ks. Stepana Onyszkewycza do Kyryła Studynskiego z 16 lutego [błędna datacja – listopada?] 1919 roku, w: „У півстолітніх змаганнях...”, лист №356, с. 337.

⁸⁷ Tadeusz Filar stwierdza, iż była ona przeznaczona tylko dla oficerów i inteligentów. The National Archives, Foreign Office, FO 608/59. Memorandum, op. cit., f. 325; T. Filar, *U stóp królewskiego Wawelu*, op. cit., s. 36.

⁸⁸ М. Тарнавський, *Спогади*, op. cit., s. 35–36.

⁸⁹ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58. Czet. Petro Demczuk, *Враження з польського полону*, 1919, л. 111.

⁹⁰ СРНАУЛ, Наукове Товариство ім. Шевченка, ф. 309, оп. 1, спр. 1070, Relacja Julii Wasiakiwny z pobytu w obozie w Dąbiu od sierpnia do grudnia 1919 roku, л. 5; T. Filar, *U stóp królewskiego Wawelu*, op. cit., s. 45.

⁹¹ СРНАУЛ, Наукове Товариство ім. Шевченка, ф. 309, оп. 1, спр. 2636, Spis członków „Charczwiwni” w Dąbiu, 1919–1920 roku, л. 2–12.

⁹² СРНАУЛ, Наукове Товариство ім. Шевченка, ф. 309, оп. 1, спр. 2637, Gazetka „Вісти з Домб'я”, ч. 47, 9.03.1919, л. 4.

⁹³ СРНАУЛ, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 64, Raport delegata UKO dr. Danyła Nasady z odwiedzin w obozach w Dąbiu i Wadowicach ze stycznia 1920 roku, л. 2.

⁹⁴ Віктор Венглевич, *Спогади полковника Гната Порохівського про табори полонених вояків-українців у Домб'є і Ланцуті (Польща, 1919 р.)*, w: „Архіви України”, №3, 2020, с. 129–131.

w artykule czasopisma «Goniec Krakowski» z daty 5. [tego] m[iesiaca] (nr 60) pod tytułem «Udaremniona masowa ucieczka Ukraińców z obozu internowanych w Dąbiu» znajdzie jedno słowo prawdy. Nagrodę wypłaci O.A.K.Rz. [Oddział (Wydział) Administracyjny Komisji Rządzącej] gotówką»⁹⁵.

Z kolei kółko malarzy funkcjonowało pod kierownictwem późniejszego wybitnego artysty Leona Getza, który podczas pobytu w obozie stworzył album rysunków pod tytułem *Dąbie 1918–1919* zawierający ponad 150 podobizn więźniów, widoków obozu czy scen z życia codziennego. Getz z Zinowiem Łyską, późniejszym kompozytorem, stworzyli w obozowym warsztacie model kijowskiej cerkwi św. Andrzeja.

Ukraińcy zorganizowali również grupy teatralne: Kółko Artystyczne „Muza” pod kierownictwem dr. Wołodymyra Baczynskiego (wystawili m.in. *Wujaszka Wanię* Czechowa) oraz drugie kółko artystyczne, w którym reżyserował Czerniahiwskij.

Powstał chór mieszany pod dyrygenturą Semena Połujaniwa. Od czasu do czasu dawał on koncerty składające się głównie z ukraińskich pieśni ludowych, a także śpiewał podczas nabożeństw. Koncerty odbywały się w baraku, który został zbudowany specjalnie dla tego celu podczas I wojny światowej⁹⁶.

Należy wreszcie wspomnieć krótko o faktach stosowania w obozie przemocy wobec osadzonych. Zjawisko to występowało niestety powszechnie, szczególnie w okresie dowodzenia obozem przez kpt. Bolesława Krokowskiego, czyli wiosną 1919 roku. Tragicznym dla więzionych wydarzeniem była pacyfikacja obozu 3 i 4 czerwca tego roku wykonana przez żołnierzy na rozkaz wyżej wymienionego dowódcy. W czasie jej trwania pobito ponad 300 Ukraińców, którzy wnieśli protest przeciwko takiemu traktowaniu. Powodem jej dokonania było pojawianie się w obozie dwóch mężczyzn podających się za żołnierzy WP, zbiegłych z niewoli ukraińskiej, i ich opowieści o ukraińskich okrucieństwach. Szybko zostało wyjaśnione, iż nie przebywali w niewoli w ZURL, tylko byli dezertierami z wojska. Wyszło to jednak na jaw już po spacyfikowaniu obozu⁹⁷.

Od początku niewoli Ukraińcy wszelkimi sposobami starali się wydostać na wolność. Dokonywano

licznych ucieczek z obozu, natomiast legalna droga do zwolnienia pozostawała zamknięta przez większą część 1919 roku. Jedyną zwolnioną grupą byli księża greckokatoliccy, których uwolniono przed greckokatolicką Wielkanocą w kwietniu 1919 roku. W maju MSWojsk. poleciło Dowództwu Okręgu Generalnego Kraków utworzyć Komisję Rewizyjną dla zwalniania internowanych cywilnych⁹⁸, jednakże liczba zwolnionych przez nią była nieznaczna. Dopiero we wrześniu MSWojsk. zezwoliło DOG Kraków zwalniać internowanych i urlopować jeńców ukraińskich pochodzących z Galicji Wschodniej bez uprzedniego rozpatrywania ich spraw w Komisji Rewizyjnej. Dowództwo Okręgu Generalnego mogło ich zwalniać na wniosek odnośnego starostwa⁹⁹, dlatego też z Dąbia rozpoczęto wypuszczać niewielkie partie internowanych, przeważnie chłopów. Dla przykładu w trzecim tygodniu września wypuszczono około 500 osób¹⁰⁰. Tempo załatwiania spraw było jednak bardzo powolne, podania pozostawały niezadowolone nawet przez 2–3 miesiące. Dopiero 15 grudnia 1919 roku Rada Ministrów podjęła decyzję o ogłoszeniu amnestii dla internowanych cywilów pochodzących z Galicji Wschodniej. Trzeba zaznaczyć, iż nie obejmowała ona wojskowych z Ukraińskiej Armii Halickiej. Utworzono specjalną komisję rewizyjną, która rozpoczęła pracę w Dąbiu 27 grudnia i do 10 stycznia zwolniła wszystkich internowanych (z nielicznymi wyjątkami). Internowani z szeregów inteligencji sami zgłosili się do dowództwa obozu, proponując pomoc w przygotowaniu list z nazwiskami osób do zwolnienia. Sama procedura była bardzo prosta i polegała na sprawdzeniu i zapisaniu danych zwalnianego¹⁰¹. Odnośnie do Ukraińców internowanych w 2. połowie 1920 i w 1921 roku, byli oni zwalniani poprzez standardową procedurę, to jest wniesienie podania do komisji rewizyjnej, popartego przez sta-

⁹⁸ CAW-WBH, Dowództwo Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, sygn. I.310.2.26, Pismo DOG Kraków nr IV/2248 z 5 czerwca 1919 roku w sprawie zorganizowania Komisji Rewizyjnej.

⁹⁹ CPHAUL, Генеральный Делегат для Галичини, ф. 214, оп. 1, спр. 618, Rozkaz MSWojsk. do DOG Kraków nr 8621/Mob. z 11 września 1919 roku w sprawie zwalniania jeńców i internowanych ukraińskich przez okręg, л. 33.

¹⁰⁰ Що діється в Домбю?, „Вперед”, ч. 95, 17.09.1919; 3 Домбю, „Вперед”, ч. 102, 25.09.1919.

¹⁰¹ List Romana Metłyka do Kyryła Studynskiego z 26 grudnia 1919 roku, w: *У півстолітніх змаганнях. Вибрані листи до Кирила Студинського (1891–1941)*, Київ 1993, лист 372, с. 349; *Вісти з таборів*, „Нова Рада”, ч. 7, 11.01.1920.

⁹⁵ CPHAUL, ф. 309, оп. 1, спр. 2637, л. 1–4, „Вісти з Домбю”, ч. 47, 9.03.1919.

⁹⁶ В. Венглевич, *Спогади полковника Гната Порохівського*, op. cit., с. 133.

⁹⁷ CPHAUL, Український Горожанський Комітет у Львові, ф. 462, оп. 1, спр. 58, Pismo internowanych Ukraińców do PCK w Krakowie ze skargą na pogrom w obozie w dniach 3 i 4 czerwca 1919 roku, л. 50–54.

rostwo i policję. Ostatni z uwięzionych zostali zwolnieni prawdopodobnie we wrześniu 1921 roku.

Ukraińcy stanowili większość więźniów obozu w Dąbiu w latach 1918 i 1919, a nieliczni byli tam przetrzymywani także w latach 1920 i 1921. Znaleźli się tam jako pierwsi, zaraz po rozpoczęciu wojny polsko-ukraińskiej w połowie listopada 1918 roku. Stanowili zróżnicowaną grupę – od czołowych przedstawicieli ukraińskiej inteligencji po chłopów z wiosek. Warunki pobytowe w obozie nie były najlepsze, ale

odróżniały się pozytywnie w porównaniu z innymi podobnymi miejscami w Polsce, z tego też powodu właśnie tu osadzono inteligencję. Trudności w wyżywieniu wynikały z ogólnie trudnej sytuacji w ówczesnym państwie polskim. Życie obozowe miało zarówno blaski – szeroko rozwinięta działalność kulturalna, jak i cienie – przemoc, włącznie z pacyfikacją obozu. Ukraińcy przebywali w obozie przeciętnie po kilka miesięcy, aż do amnestii z grudnia 1919 roku.

BIBLIOGRAFIA

Źródła niepublikowane

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół 8 Prezydium Rady Ministrów, Akta numeryczne, sygn. 2330/1919.
- Archiwum Narodowe w Krakowie, Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. 50.
- Archiwum Państwowe w Przemyślu, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, sygn. 4417.
- Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego:
Akta personalne, AP 1659, 13831, 21812.
Departament Zdrowia MSWojsk., sygn. I.300.62.31.
Dowództwo Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, sygn. I.310.2.26.
Dowództwo Okręgu Korpusu nr V Kraków, sygn. I.371.5.10.
Dowództwo WP na Galicję Wschodnią, sygn. I.304.1.10, 11.
Kolekcja Generałów i Osobistości, sygn. I.480.625.
Komisarz Rządowy do spraw PCK, sygn. I.305.5.5.
Obóz Internowanych nr I w Dąbiu, sygn. I.336.2.1.
Oddział IV NDWP sygn. I.301.10.333, 335, 338, 341.
- Centralne Państwowe Archiwum Najwyższych Organów Władzy i Administracji w Kijowie (Центральний державний архів вищих органів влади та управління в Києві), Ф. 2188, Начальна Команда Галицької Армії, оп. 3, спр. 43.
- Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів):
Ф.146, Галицьке Намісництво, оп. 8, спр. 3043, 3901.
Ф. 214, Генеральный Делегат для Галичини, оп. 1, спр. 618.
Ф. 309, Наукове Товариство ім. Шевченка, оп. 1, спр. 1070, 2636, 2637.
Ф. 211, Польська комісія ліквідаційна, оп. 1, спр. 188.
Ф. 360, Старосольський Володимир, оп. 1, спр. 11.
Ф. 362 Студинський Кирило, оп. 1, спр. 12.
Ф. 462, Український Горожанський Комітет у Львові, оп. 1, спр. 58, 64.
- The National Archives, Foreign Office, FO 608/59.

Źródła publikowane

- Гайдучок Степан, *Воєнні спомини*, Львів 2002.
- Karpus Zbigniew, *Raport o sytuacji jeńców i internowanych oraz stanie obozu w Dąbiu koło Krakowa od listopada 1918 do listopada 1920 r.*, w: *Polska i jej sąsiedzi w czasach najnowszych. Studia i materiały ofiarowane profesorowi Karolowi Grünbergowi w 70-lecie urodzin*, Toruń 1995, s. 65–73.
- Красноармейцы в польском плену. Сборник документов*, под ред. Н.Е. Елисеевой, З. Карпуса, Г.Ф. Матвеева, К.К. Миронова, В. Резмера, Е. Росовской и Н.С. Тархова, Москва 2004.
- Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią, „Rozkaz nr 8”, Lwów, 30 listopada 1918 roku, poz. 4.
- Тарнавський Мирон, *Спогади*, Львів 2008.
- „У півстолітніх змаганнях. Вибрані листи до Кирила Студинського (1891–1941)”, Київ 1993.
- Венглевич Віктор, *Спогади полковника Гната Порохівського про табори полонених вояків-українців у Домб'є і Ланцуті (Польща, 1919 р.)*, w: „Архіви України”, №3, 2020, с. 122–141.
- Західно-Українська Народна Републіка 1918–1923. Документи і матеріали у 5-ти томах*, т. 4, Івано-Франківськ 2008.

Czasopisma

- „Piustrowany Kurier Codzienny”, 1918.
- „Kurier Warszawski”, 1919.
- „Нова Рада”, 1920.
- „Републіка”, 1919.
- „Український Голос”, 1919.
- „Вперед”, 1919.

Opracowania

- Байло Андрій, *Мирон Тарнавський. Військово – політичний портрет*, Броди 2012.
- Bogusz Robert, *Obóz dla jeńców i internowanych w Krakowie Dąbiu. Zarys historii*, „Rocznik Krakowski”, T. 67: 2001.
- Filar Tadeusz, *U stóp królewskiego Wawelu. Społeczność ukraińska w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2004.

Kania Leszek, *Administracja polskich obozów dla jeńców i internowanych wojennych w polsko-ukraińskiej wojnie o Galicję Wschodnią (1918–1919)*, „Studia Lubuskie”, 2007, nr 3.

Karpus Zbigniew, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1997.

Павлишин Олег, *Інтернування цивільного населення Східної Галичини в період польсько-українського конфлікту 1918–1919 рр.*, w: „Праці Українсько-Польської комісії дослідження взаємин 1917–1921 рр”, том 1, Київ 2019, s. 73–158.

Węglewicz Wiktor, *Choroby i śmiertelność jeńców sowieckich w obozie Dąbie koło Krakowa w latach 1919–1921*, w: *1920 rok – wojna światów. Studia*

przypadków w stulecie Bitwy Warszawskiej, red. Elżbieta Kowalczyk, Konrad Rokicki, Warszawa 2021.

Wyszczelski Lech, *Jeńcy wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2014.

Wiktor Węglewicz – dr historii. Doktorat obronił na Wydziale Historycznym UJ w 2020 roku (praca doktorska pt. *Jeńcy i internowani ukraińscy z Galicji Wschodniej w polskich obozach w latach 1918–1921*, wyróżniona w XIV edycji Konkursu na Debiut Historyczny Roku im. Władysława Pobóg-Malinowskiego). Laureat grantów NCN „Etiuda 6” i Funduszu Wyszehradzkiego. Autor kilkunastu artykułów naukowych, występował na konferencjach w Polsce, Ukrainie i USA.

GALICIAN UKRAINIANS IN INTERNMENT CAMP NO. I DĄBIE

This article discusses the issue of the detention of Ukrainians from Eastern Galicia in Internment Camp No. I Dąbie in 1918–1921. Opened as early as November 1918, until the summer of 1919 it was, in addition to the POW camp in Wadowice, the main place of detention for internees from Eastern Galicia. Most of foreign nationals and minority members that found themselves in Polish captivity passed through the camp. Among them were Galician Ukrainians. They appeared in the camp as early as November 1918,

after which they were the main inmates of Dąbie for 13 months. They included both leading representatives of the Ukrainian intelligentsia and peasants – the entire cross-section of society was represented. Conditions in Dąbie were somewhat better than in other sites in Poland, so it was possible to carry out extensive cultural work, despite the often inadequate food rations. Ukrainians mostly left the camp in early January 1920, but a small group was also interned later, so the last of them left captivity in 1921.

Keywords: Dąbie, Ukrainians, Polish-Ukrainian war, detainees, POW camps